

Więści ze świata

"Earth First Journal!" - bitwa o starodrzew. Niedawno zakończyły się na dwóch obszarach leśnych w USA radykalne akcje w obronie przyrody. Ekolodzy obozowali na drzewach znajdujących się na państwowych terenach leśnych w Willamette i Umpqua (oba w stanie Oregon). Kilka miesięcy wcześniej w obronie tych cennych ekosystemów leśnych mała grupa aktywistów powbiła gwoździe w dwanaście drzew przeznaczonych do wycinki, by uległy zniszczeniu narzędzia drwali, a drzewo po wycięciu miało niższą wartość rynkową (niższe zyski firmy drzewnej). W kilku przypadkach zostały użyte plastikowe gwoździe, których nie jest w stanie wykryć detektor metalu. Bronione w ten sposób tereny to całkowicie dziki, 100-hektarowy starodrzew, gdzie nie ma dróg dojazdowych, szlaków turystycznych oraz innych "atrakcji" zakłócających spokój leśny. Składa się on głównie z 200-letnich drzew, wyrosłych po wielkim pożarze, który miał miejsce 200 lat temu, a także z liczących ponad 400 lat okazów, które przetrwały pożogę. Jest to las naturalny, który zamieszkują zagrożone wyginięciem sowa północna, czerwonoonoga żaba, sokół. W lasy te nie dotarła ludzka piła, aż do momentu, gdy przed kilkoma miesiącami Dyrekcja Lasów Państwowych zdecydowała się przeznaczyć to miejsce pod wycinkę, którą miałyby prowadzić prywatna firma Rosenberg Forest Products. Aktywiści ekologiczni postanowili wówczas zbudować wioskę nadrzewną, by przeszkodzić w wycince. Niestety działania te nie pomogły. Drwale cięli drzewa w odległości kilku metrów od ekologów. Ostatnia zeszła z drzewa Basil, po tym, jak od kilku dni była odcięta od wody i pożywienia (pracownicy firmy pilnowali Basil dzień i noc, uniemożliwiając dostarczenie jej niezbędnych produktów). Zeszła ona z drzewa dopiero, gdy prawnicy aktywistów i Rosenberg Forest Products doszli do obopólnego porozumienia, na mocy którego dziewczyna nie zostanie aresztowana, lecz jedynie oskarżona o naruszenie Prawa Rolnego.

"Greenbiz" - ile drzew wycina się na potrzeby edycji gazet?. Niedawno pojawiła się strona internetowa "The Paper Wizard" ("Papierowy Czarodziej"), która informuje ile drzew jest wycinanych z przeznaczeniem na określone czasopismo. Obecnie w USA powoduje to wycinkę około 35 milionów drzew rocznie. Oczywiście wszystko zależy od tego, jak stare są drzewa, jakiego gatunku, jak gruba jest gazeta, jaki rodzaj papieru zostaje użyty oraz jeszcze wiele innych cech, które pozwalają czytelnikowi na wyliczenie swej "działki", przyczyniającej się do wylesiania. I tak dla przykładu "Cosmopolitan" zużywa ok. 328,5 tys. drzew każdego roku, "National Geographic" ok. 506 tys. (jednak oszczędza ok. 25 tys. drzew, gdyż część papieru na jego potrzeby pochodzi z przeróbki).

"Planet Ark" - zwycięstwo na indyjskim froncie. Sąd w Indiach odrzucił wysiłki Warrena Andersona, byłego szefa amerykańskiej korporacji Union Carbide, odpowiedzialnej za wyciek gazu w Bhopalu w 1984 r., który spowodował śmierć 3 tys. osób i choroby u znacznie większej ilości ludzi. Ten wyciek gazu z fabryki pestycydów był jedną z największych katastrof przemysłowych, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Indyjskie Centralne Biuro Śledcze starało się osłabić oskarżenie, redukując zarzut morderstwa na pośpieszne i niedbałe postępowanie, które doprowadziło do tragicznych następstw. Sąd jednak odrzucił tę interpretację, nakazując CBS, by przyspieszyło ekstradycję Andersena, który nadal mieszka w Indiach, do USA, co ma przyspieszyć postawienie go przed sądem amerykańskim (porozumienie między oboma krajami mówi, że Amerykanin nie może być sądzony na terenie Indii).

Kukurydza na cenzurowanym. Policzkiem dla firm zajmujących się inżynierią genetyczną okazała się odmowa zambijskiego rządu wobec propozycji przyjęcia tysięcy ton genetycznie zmodyfikowanej darmowej kukurydzy, którą korporacje spożywcze zaferowały 4 milionom głodujących ludzi w tym kraju. Minister Finansów Zambii Emmanuel Kasode zapewnił, że rząd zakupi od Tanzanii i Kenii odpowiednie ilości kukurydzy, jednak będzie to ziarno z tradycyjnych upraw. Zambia jest jednym z sześciu krajów afrykańskich cierpiących z powodu drastycznego obniżenia produkcji żywności na skutek suszy. Podobnie jak Zimbabwe, odmówiła przyjęcia genetycznie modyfikowanej kukurydzy.

"San Francisco Chronicle" - kalifornijskie drzewa o czerwonym drewnie (redwood) zagrożone zamorską chorobą. Drzewa o czerwonym drewnie mają ponad tysiąc lat, mogą dożyć nawet ponad 2 tys. lat i osiągnąć ponad 120 metrów wysokości. Są podobne do sekwoi, z tym, że ich drewno jest bardziej cenne dla firm drzewnych. To właśnie jedno z takich drzew Julia "Butterfly" Hill obroniła przed drwalami mieszkając na nim ponad rok. Lasy redwood zagrożone są chorobą, która obecnie zabiła już prawie wszystkie dęby oraz kasztany amerykańskie. Objawia się ona pojawieniem grzyba, który wysysa substancje życiodajne z drzewa, powodując w efekcie ich obumieranie. Jak na razie jedynie 19 osobników zostało zaatakowanych. Naukowcy nie znają efektywnego sposobu zapobiegania temu zjawisku oraz leczenia zainfekowanych drzew.

"Russian Journal" - mniej radioaktywnych produktów w Moskwie. W Moskwie ciągle sprzedaje się tzw. radioaktywne owoce i warzywa. Jednak w tym roku inspektorzy z Moskiewskiego Instytutu Weterynaryjnego skonfiskowali tylko tonę napromieniowanych grzybów, malin, jeżyn i innych produktów leśnych w porównaniu z kilkoma tonami w poprzednim roku. Moskwa znajduje się około 650 kilometrów od Czarnobyla, w którym w roku 1986 eksplodował reaktor atomowy. Irina I. Rozanowa, szefowa miejskiego inspektoratu kontroli żywności w Moskwie stwierdziła, że często w grzybach (sprzedawanych jako produkt spożywczy), które znane są z dużej zdolności absorbowania zanieczyszczeń, wykrywa się nawet 20 razy większe stężenie dawek promieniotwórczych niż dopuszczają rosyjskie standardy.

tłumaczyła i opracowała Monika A. Gorzelańska

Wiadomości z Taiga Rescue Network

Nowy park narodowy w Karelii. Ponad 74 tys. ha starego lasu w Karelii objęto statusem parku narodowego. Akt jego utworzenia podpisał zwierzchnik rosyjskiej Republiki Karelskiej; jest to w tym kraju trzeci pod względem wielkości obszar chroniony starego lasu i obejmuje najbardziej wartościowe obszary leśne na pograniczu Rosji i Finlandii.

Ten krok jest efektem presji ze strony Greenpeace i innych organizacji. Dwie największe fińskie firmy papiernicze wycofały się z działalności na obszarze proponowanego parku. Zanim podpisano deklarację o jego utworzeniu, na ten teren próbowała wejść lokalna firma. Jednak protesty, demonstracje i różne formy nacisku wywierane przez Greenpeace i inne organizacje ostatecznie doprowadziły do utworzenia Parku Narodowego Kalevala.

W Rosji trwa ekspansja Stora Enso i IKEA. Dwa potężne tartaki powstaną w Karelii i Nowogrodzie. Wiceprzewodniczący zarządu firmy Stora Enso twierdzi, że firma stanie się głównym dostawcą rosyjskiego drewna i jest zainteresowana dalszym rozwojem działalności na tym terenie. Natomiast IKEA otworzyła fabrykę mebli w Ticzwinie, na południe od Sankt Petersburga. Mieszkańcy tych terenów są zachwyceni perspektywą otrzymania pracy w zachodniej firmie. IKEA planuje otwarcie nowych sklepów na terenie Rosji.

Inżynieria genetyczna w leśnictwie. Fiński bioprzemysł przejawia zainteresowanie zmianami genetycznymi drzew. Badania przeprowadzano w kierunku obniżenia zawartości ligniny w drewnie, co zmniejszyłoby koszty produkcji pulpy papierowej. Jednak w fińskim leśnictwie poważnym problemem są wiatrolomy, zaś włókna drzewne o niskiej zawartości ligniny stałyby się jeszcze bardziej podatne na złamanie. Dlatego ponadnarodowa firma Stora Enso oświadczyła, że przerywa badania nad mutowaniem drzew. Organizacja People's Biosafety Association zwróciła się do fińskiej firmy prowadzącej badania o dokładne oznaczenie miejsc, w których przeprowadzano próby, wniosek ten jednak odrzucono. Miejsca te aktywiści odnaleźli sami.

oprac.: HaDo